

## NIESIENIE KRZYŻA DROGĄ DO ROZWOJU

"Jeśli kto chce iść za mną, niechajże samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swój, i naśladuje mię!"  
(Mat. 16:24)

Moi drodzy Braterstwo w harmonii z epifaniczną prawdą na czasie. Pragnę przyznać się do błędu, który popełniłem w napisanym przeze mnie liście, gdzie użyłem słowa "organizacja" do opisanego ruchu Pana. Jesteśmy w pełni świadomi, że słowo to nie opisuje prawidłowo Pańskiego ruchu! Zaniósłem tę swoją omyłkę przed Pana, prosząc Go o przebaczenie i przykrycie jej szatą sprawiedliwości Chrystusowej. Powiedziałem, że drzę w obliczu wielkiej odpowiedzialności zadania złożonego w moje ręce, co jest prawdą szczególnie, gdy widzę swoje niedostatki.

W obecnym okresie przejściowym Jehowa, zgodnie ze swoim planem wieków, kontynuuje oczyszczanie swojego domu w warunkach, jakich dotąd jeszcze nie było. Pomimo, że wódz klasy Młodocianych Godnych wciąż jeszcze żyje na ziemi, Pan postawił Poświęconych Obozowców Epifanii na kierowniczych stanowiskach w swoim Ruchu. Tak, Poświęconych Obozowców Epifanii, aby prowadzili Jego wiernych naśladowców w obecnym czasie. Myśląc o odpowiedzialności, jaką nałożył na mnie Pan, drzę, ale też zwracam się ku Niemu, aby otrzymać siłę, wziąć mój krzyż i naśladować Go najlepiej, jak potrafię. Spoglądając wstecz na to, co zrobiliśmy w dobrej wierze w ramach pracy Pańskiej, dostrzegam, że niektóre rzeczy mogły być zrobione lepiej i kiedy Pan wskazuje mi na mój błędny osąd, udaję się do Niego po przebaczenie i jak król Dawid wołam: "Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnow we wnętrzościach moich". Moi drodzy Braterstwo, proszę o Wasze nieustające modlitwy o wzmocnienie i przebaczenie, a my pragniemy służyć Temu, który nas powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości!

Dobrze jest, gdy szukamy pokoju z wszystkimi ludźmi, ale jeśli w imię pokoju nie zważamy na Słowo i Ducha Pana, z pewnością skutkiem tego będzie większa lub mniejsza szkoda. Jest rzeczą dobrą, gdy wszyscy mają potulne usposobienie owcy, ale owce powinny także mieć charakter, bo bez niego nie mogłyby zwyciężać. A jeśli posiadają charakter, powinny pamiętać słowa Wielkiego Pasterza: "Owce mojego głosu mego słuchają [są mu posłuszne] (...) i idą za mną", "Ale za cudzym nie idą (...) bo nie znają głosu obcych" (Jan 10:27, 5). Obowiązkiem każdej owcy jest zwracać szczególną uwagę na to, co mówi każdy brat i w jaki sposób to czyni, zanim udzieli poparcia dla ustanowienia go nadzorcą, czy to lokalnie, czy powszechnie. Owce nie powinny sympatyzować z kozłami lub wilkami w owczym przebraniu, które starają się o stanowisko i władzę w Kościele.

Wkraczając w rok 2015, kontynuujemy przyjmowanie Prawdy na czasie, Prawdy, która była potrzebna dla rozwinięcia Wielkiego Grona, Młodocianych Godnych, a obecnie Poświęconych Obozowców Epifanii. Gdyby ktoś zapytał Was "Czym jest Prawda epifaniczna?", jaka byłaby nasza odpowiedź? Proszę, zastanówcie się nad tym przez chwilę! Czym jest Prawda epifaniczna? Odpowiedź brzmi: Prawda na czasie nowoodślaniana od śmierci naszego Pastora. Odślanianie się terazniejszej Prawdy opisane jest w Przyp. Sal. 4:18: "Ale ścieszka sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tem bardziej świeci, aż do dnia doskonałego". Mamy prawo rozumieć, że Bible Standard Ministries [LHMM] jest depozytariuszem i kustoszem Boskiej Prawdy na czasie. Tak, Jehowa dał Prawdę na czasie Jezusowi, Jezus naszemu Pastorowi, a Pastor - poprzez swych pomocników - nam. Niestety, niektórzy nie przyjmują pokarmu na czasie - postępującej Prawdy - ale go odrzucają i w rezultacie są niedożywieni, słabi, chorzy i śpiący.

Musimy rozważyć więcej myśli o tym, jak ci wybierani przez Boga byli oceniani w ich przywileju służby. Pastor Johnson zapisał te myśli w PT 1930, s. 194. Cytujemy:

"Niepopularność wodza tej pracy po tej stronie zasłony, którego oficjalne działania jako takie wymagają więcej lub mniej nacisku w obecnych warunkach, jest kolejną z prób zarówno dla tych, którzy budują na Skale i na Piasku. Takiej niepopularności należy się spodziewać, gdyż kapłani, a zwłaszcza ich wodzowie, zawsze byli niepopularni wśród tych, wobec których wykonywali służbę. Zatem nasz Pan był niepopularny wśród Żydów. Apostołowie byli niepopularni wśród Żydów i Pogan [nie-Żydów - przyp. tłum.]. W pogańskim Rzymie Wierni, a zwłaszcza ich przywódcy, byli nader niepopularni wśród pogan. W papieskim Rzymie Wierni, a zwłaszcza ich przywódcy, byli bardzo niepopularni wśród katolików. A jakże bardzo niepopularni wśród katolików byli reformatorzy i ich wierni zwolennicy! Jak niepopularni wśród większości protestantów byli późniejsi członkowie Gwiazdy Filadelfijskiej! Niepopularność naszego drogiego Pastora wśród nominalnego ludu Bożego i kleru jest dobrze znana.

Zasada ta nie zmieniła się ze zmianą naszej pracy, która obecnie jest niemal całkowicie ograniczona do Wielkiego Grona i Młodocianych Godnych. Święci oświeceni Epifanią są, rzecz jasna, niepopularni wśród Wielkiego Grona, wobec których - poza samymi świętymi - skierowana jest ich misja. Wobec tego nie powinno to być dla nas zaskoczeniem, że posłannik Epifanii stał się bardzo niepopularny wśród tych spoza Małego Stadka, na których rozciąga się jego służba. Gdyby nie był niepopularny wśród Wielkiego Grona i związanych z nim Młodocianych Godnych, należałoby się obawiać, że jego misja jest fałszywa. Jednak właśnie ta niepopularność jest próbą dla tych spośród Wiernych, którzy jeszcze nie rozumieją sytuacji, a nawet bardziej dla tych częściowo wiernych, budujących na Piasku. Fakt, że niewielu czytelników Prawdy epifanicznej stanowi część tych wielkich wśród ludu Prawdy jest również dla wszystkich próbą." [koniec cytatu]

Także wielu z tych, którzy podzielają poglądy ruchu Prawdy ma trudność w zaakceptowaniu wybranych Pańskich wodzów od śmierci brata Johnsona! Jehowa poczynił przygotowania, aby pięć klas przedrestytucyjnych podawało Prawdę na czasie Jego ludowi - Małe Stadko, Starożytni Godni, Wielkie Grono, Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii. Są one odpowiednio reprezentowane w Syjonie, Morii, Akrze, Bezecie i Ofel jako specjalne narzędzia pomocy dla niewybranych na gościńcu Świątobliwości.

Wróćmy teraz do początkowej myśli o tym, gdzie obecnie jest składnica Prawdy. Słup obłoku i ognia okrywający przybytek jest typem Prawdy na czasie i jej Ducha spoczywającego na klasie Chrystusowej. Oznacza to, że na cały Wiek Ewangelii Pan uczynił klasę Chrystusową odbiorcą i depozytariuszem Prawdy na czasie oraz jej Ducha. Oczywiście Biblia obficie udowadnia tę myśl, co widać w następujących wersetach, wybranych spośród wielu innych: Ps. 25:14; Przyp. Sal. 3:32; Izaj. 30:18-21; Amos 3:7; Mat. 11:25; Rzym. 16:25. Był to ich [Kościoła] szczególny przywilej, gdyż nikt inny nie ma tych rzeczy w takim znaczeniu, jak oni. Jest to przedstawione w spoczywaniu obłoku na przybytku, a nie np. na obozie lub terytorium poza obozem. Dla wielkich, mocnych i mądrych tego świata twierdzenie to brzmi absurdalnie. Niemniej jednak, to prawda, że cokolwiek z Prawdy jest na czasie lub cokolwiek z Ducha spłodzenia jest wylane, znajduje się w Kościele i może być nabyte tylko poprzez służbę Kościoła, co wynika z jego funkcji depozytariusza tych rzeczy (1. Król. 17:1). To wszystko (i inne rzeczy) jest reprezentowane przez słup obłoku i ognia spoczywający na przybytku.

[Od kiedy Kościół Pierworodnych Wiek Ewangelii opuścił ziemię, obecnie poświęceni, "Poświęcający się Między Wiekami" (Z 5761), są Bożym miejscem przebywania i spotykania się z ludem i błogosławienia go. To na nich spoczywa antytypiczny słup obłoku i ognia, Prawda na czasie i jej Duch, i to oni są ich depozytariuszami.]

"Jeśli świat szydzi z takiego twierdzenia i gardzi nim, może tak czynić, ale ani trochę nie zmienia to faktu, że Chrystus jest odbiorcą i depozytariuszem Boskiej Prawdy i Ducha [a odkąd wszyscy duchowi wybrani zostali uwielbieni, "Poświęcający się Między Wiekami", oświeceni Duchem, posileni Duchem, są odbiorcami tej wielkiej łaski]. Umiłowani, ten nasz przywilej o niebo przewyższa to, co mogą mieć i czym

szczyć się najwięksi, najpotężniejsi i najmądrzejsi ze świata. Wdzięczni Panu za ten największy z wszystkich przywilejów, nie zazdrościmy największym ulubieńcom teraźniejszego złego świata jakiegokolwiek korzyści, jaką mają lub myślą, że mają." (PT 1983, s. 79)

Niektórzy szukają dużej liczby zwolenników, aby wykazać wartość nauki, którą głoszą. Jednak fakt, że grupa religijna jest w stanie zorganizować masowe spotkanie, czy reprezentując poglądy niechrześcijańskie, czy chrześcijańskie, sam w sobie nie udowadnia, że łaska Boża jest nad tą grupą lub że aprobuje On jej doktryny. Jak w wielu wypadkach potwierdza historia, tłum może się całkowicie mylić, tak samo, jak jednostka. Pismo Święte pokazuje, że w wielu przypadkach w przeszłości, ci uznawani przez Boga byli bardzo nieliczni i zwykle nie mieli wielu zwolenników. Noe jest tego znamiennym przykładem. Nauczał przez 120 lat (1. Moj. 6:3) nie zyskując żadnego poparcia. Kolejnym przykładem jest Jeremiasz. Jeszcze jednym Eliasz. Proroków Baala i gajów było 850 (1. Król. 18:19), a Eliasz sam (w. 22), a jednak niewątpliwie to on jako jedyny otrzymał uznanie Boga. Ta sama zasada obowiązuje dziś! Jehowa oczyści swój dom, albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych. Szanujmy wezwanych, wybranych i wiernych, których wystawił nam Jehowa.

"Na ostatek, bracia moi! zmacniajcie się w Panu i w sile mocy jego" Efez. 6:10.

Br. Leon Snyder